GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 71. — W Piątek dnia 23. Marca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Marca.

N. Król raczył Superintendenta Dr. Hossbach mianować Radzcą Konsystorza prowincyi Brandenburskiéj i patent jego własnoręcznie podpisać.

N. Król raczył Radzcy obrachunkowemu Precht dać tytuł Tajnego Radzcy obrachunkowego i patent jego własnoręcznie podpisać.

Odjechał stąd: Cesarsko-Austryacki Generał-Major i Ochmistrz, Hr. Clam-Martinitz, do Wiednia.

Cesarsko-Rossyjski Konsul generalny, Tengoborski, do Gdańska.

Przejeżdżał: Cesarsko-Rossyjski strzelec polowy Stschekin, gońcem z Hagi jadąc do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 17. Marca.

Wczoraj opuścił Warszawę JW. Engel, rzeczywisty Radzca Stanu, były Prezes Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego.

Kuryer Warszawski donosi, że wkrótce w Teatrze Narodowym pierwszy raz przedstawioną będzie nowa melodrama z muzyką i nowemi dekoracyami „Oblubienica z Lamermoru"; ułożona z pięknego romansu Walter-Scotta.

W Galicyi za złp. 20 będzie wygraną piękna majętność ziemska Rogużno i Nizniów; ktoby z wygrywających te dobra, wolał gotówkę, otrzyma 30,000 dukatów.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 7. Marca.

Pan Fryderyk Lamb, niedawno przybyły nadzwyczajny i pełnomocny Poseł N. Króla Jmci W. Brytanii przy dworze tutejszym, członek Królewskiéj tajnéj Rady, i Kawaler wielkiego krzyża orderu Bathskiego, miał onegdaj zaszczyt podania N. Cesarzowi Jmci listu wierzytelnego na prywatném posłuchaniu. Zaraz potém N. Cesarzowa Jéjmość raczyła przyjąć tego Posła w swoich pokojach.

Włochy.

Z dnia 7. Marca.

Generał Cubières wydał d. 27. Lutego następującą proklamacyą do mieszkańców Ankony: „Obywatele! Wojsko francuzkie przychodzi, by miasto wasze obsadzić. Poselstwo pokoju i zabezpieczenia, którego ma dopełnić, przedsięwziętém zostało na korzyść waszego kraju i waszego Monarchy, i ukończone sposobem prawnym, ściśléj jeszcze skojarzy

węzły przyjaźni, od dawna już Francyą z państwem Kościelném łączące. Żołnierze, których dowództwo powierzył mi Najjaśniejszy Król Ludwik Filip, wiernymi będąc zasadom karności, honoru i obowiązku swego, wskrzeszą pamięć pobytu swego dawniejszego w tym kraju. Udzielą oni wsparcia pognębionym; wspierać będą władze w wykonywaniu praw; chcą nareszcie pozyskać szacunek wasz i zasłużyć na wdzięczność waszę przez męstwo i wytrwałość, jeśliby tego potrzeba wymagała. (podp.) Cubières." — Oraz wydał on następujący rozkaz dzienny: „Oficerowie, podoficerowie i szeregowi! W mału słowach, skierowanych do mieszkańców miasta, przepisałem także wam prawidła, stósownie do których postępować powinniście. Król, który mię stawił na czele waszém, spodziewa się po was wszystkiego tego, co imieniowi Francuzów szacunek wyjednać może; jaśniało to imie niegdyś w niepokalanym blasku w włoskich krainach; wy potraficie utrzymać mu swoję sławę, wstępując w ślady starych legionów, których banderę, postrach wszystkich nieprzyjaciół narodu francuzkiego, my nanowo wynosimy! Ręczyłem Ministrowi wojny za wasze dobre sprawowanie się i całą moję nadzieję w was pokładam z ufnością."

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Marca.

Na posiedzeniu wczorajszém Pan Prezydent Rady Ministrów w mowie swojéj (któréj treść wyłożyliśmy w Nr. 69.), między innemi tak się dał słyszeć: „Co się Polski tyczy, pozostać mogę przy jednym punkcie, który tylko jedynie w obrady nasze wchodzi, to jest przy pytaniu polityczném o narodowości kraju tego. Lecz to téż jest pytaniem dotyczącém się utrzymania traktatów; Francya tém mniéj ich odstąpi, tém mniéj na zaniechanie ich zezwoli, im ściśléj się sama onych trzymała. W skutek zaburzeń zaszłych podano wprawdzie Polskę pod rząd prowizoryjny, niestraciła ona wszelako przez to praw, polegających na traktacie wiedeńskim. Dwór rossyjski praw tych niezaprzecza i już odebrała Europa przyrzeczenie, że podstawa tychże, założona przez Kongres wiedeński, niebędzie naruszoną. (Bardzo dobrze!!) Uczuje Izba, iż daléj się nad tym przedmiotem rozwodzić niemogę. Zresztą ręczę WPanom, iż nieprzestaniemy tém większy brać udział w utrapieniach narodu polskiego, im srószy los na nim cięży. Niezwątpi on o względach i przyjaźni Francyi w nieszczęściu swojém." (Oklaski.)

Dnia 10. m. b. Marszałek Xiążę Troviso uda się do Petersburga.

Powiadają, że Pan Villemain, członek akademii francuzkiéj, mianowany będzie Parem Francyi.

Z Temps umieszczamy następujący wyjątek: O stosunkach i wypadkach zaszłych przy wylądowaniu wojska naszego w Ankonie donoszą nam, co następuje: W nieobecności Generała Cubières dostało się główne dowództwo Kapitanowi Gallois; zaś po wysadzeniu wojska na ląd przeszło ono na Pułkownika Combes. Zdaje się, że między tym i Kapitanem Gallois wszczął się spór względem sposobu, jakim się należało wylądowanie uskutecznić. Pułkownik Combes wziął na się, dawać rozkazy i rzecz całą do skutku przywieść. Obadwa dowódzcy przesłali następnie uwiadomienia swoje rządowi, a Kapitan Gallois natychmiast prosił o dymissyą, gdyby zamiary jego niemiały zyskać zadowolenia rządu. — Stało się; rząd zdecydował; Pułkownik Combes, którego sprężystym środkom winniśmy cytadelę, nietylko zatrzymał komendę, lecz odbierze téż zapewne nagrodę. Co się Kapitana Gallois tyczy, to go odwołano za własną jego prośbą.

Pan Philippon, wydawca dziennika „la Carricature", z powodu niegodziwéj karykatury na osobę Króla, został skazany na 6 miesięczne więzienie i 2000 fr. kosztów.

Z Bordeaux. — Dnia 10. m. b. wyjdzie stąd podobno 9 okrętów handlowych do wyprawy do Terceiry, aby sprowadzić tamże materyały i ludzi. Podobnież głoszą, że wielu majtków tu zawerbowano, ktorych do Rochelle zaprowadzą, skąd nowa eskadra wypłynie do Terceiry.

Z Tulonu, d. 2. Marca. — Nocy zeszłéj spostrzeżono człowieka w arsenale tutejszym, mającego lunt zupełnie przygotowany. Żołnierze na warcie stojący chcieli go schwytać, lecz uchodził on z największą szybkością, i chociaż wszyscy, co tylko nogi mieli, za nim w pogoń się puścili, jednak mu się udało uciec. Podwojono wszędzie straże, i czujność rządu każe się spodziewać, że żadne niewydarzy się nieszczęście. — Wszędzie tu głoszą, że kuszenia się spalenia arsenalu mają styczność potajemną z pożarem w Brest. Podobnież uważano, że w Lorient łotry i podpalacze się krzątają. Niepodpada więc żadnéj wątpliwości, że wszystkie te zamachy są dziełem zabiegów Karolistycznych. — Wszystkie warownie opatrzono na 3 miesiące w żywność.

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Marca.

Xięstwo Liewen dali wczoraj na cześć Xięstwa Kumberland wielki obiad, na który najznamienitsze osoby stolicy zaproszono; mię-

dzy temi Xcia Tallejranda, Xiężniczkę Dino, Baronowę Stafford, Pana Bülow, Hr. Aberdeen i Lorda Stuart-Rothsay.

Wczoraj sprawiła pogłoska, że w domu roboczym Marylebonet 16 osób razem na cholerę zasłabło, nadzwyczajną trwogę. Śledztwo ściślejsze wykazało, że zapadli wszyscy dziećmi byli, które zanadto owoców się najadły; żadne z nich niejest w niebezpieczeństwie życia. — Między osobami obawiającemi się cholery odznacza się pewien stręczyciel giełdy; kupił on za 40 funt. (280 Tal.) pigułek i proszków, w które wszystkich domowych swych opatrzył.

Na posiedzeniu Izby wyższéj dnia 1. Marca, Margrabia Salisbury przypomniał Lordowi kanclerzowi, że już upłynęło dwie sessye odkąd przyrzekł przedstawić bil o poprawie prawa względem ubogich. Zapytamy oświadczył, iż spodziewa się za dni kilka zawiadomić Izbę o mianowaniu Kommissarzów, mających się zająć potrzebnemi badaniami. Następnie Hrabia Aberdeen powstawszy odezwał się w ten sposób: Bez wątpienia Panowie słyszeliście o pewnych uzbrojeniach we Francyi południowéj przeznaczonych do Włoch; niemamy jednakże ścisłego podania o sile równie jak o istotnem miejscu ich przeznaczenia. Proszę więc szanownego Hrabiego, aby nam powiedział jaki cel rząd francuzki ma przytém na oku? powtóre, czyli wyprawa ta została wysłana za zezwoleniem rządu angielskiego? Hr. Grey odpowiedział: Niesądzę, aby szanowny Hr. w teraźniejszych okolicznościach był upoważniony wymagać od rządu odpowiedzi. Wszystko co mu powiedzieć mogę, jest to, że rząd angielski otrzymał od francuzkiego kommunikacyą, z którój się okazuje, iż ma zamiar posłać wyprawę do Włoch. Sądzę, iż na teraz więcéj powiedzieć niemogę. Hrabia Aberdeen objawił swoje zadziwienie z téj odpowiedzi. Trudno, mówił daléj, pogodzić to, z powtarzanem często zapewnieniem Hrabiego o rzetelności Francyi i przyjaznych jéj uczuciach, kiedy on teraz niemoże dać objaśnienia względem wyprawy, która musi wzbudzać podejrzenie całéj Europy. Jeżeli szanowny Hrabia nieotrzymał nic więcéj prócz wspomnionéj dopiero kommunikacyi, tedy to niemoże być dowodem przechwalonéj z Francyą zgodności, o któréj uroczyście wspominał w obecności dostojnego Lorda Majora Londynu (Smiech). Przynajmniéj powinszować mogę Izbie przy téj sposobności, że raz przecie kończy się śmieszny system niewmieszywania się. (Oklaski.) Widoczna, że nic już o nim nieusłyszymy. Żaden rząd niemoże już teraz nic zarzucić przeciwko objaśnieniu szanownego Hrabiego o niewmieszywaniu się. Interwencya mówił on, w tenczas tylko jest dozwolona, kiedy bezpieczeństwo, spokojność i wielkie interessa którego narodu są narażone. Bardzo dobrze, lecz trudność zachodzi tylko w zastósowaniu téj zasady. Tak n. p. szanowny Hrabia zezwoli, domyślam się, że Francya narzuca się na sędziego polubownego, kiedy honor i interess Anglii, wymagały jéj interwencyi. W istocie, cały system objęty jest w następującéj zasadzie. Każdy naród zastrzega sobie prawo wmieszywania się do spraw swych sąsiadów, skoro polityka sąsiada naraża własne jego bezpieczeństwo, lub który z główniejszych tego interessów. Co do wyprawy, ta jest tak uderzającą, iżby ją można nazwać śmieszną, gdyby niebaczono na skutki jakie się do niéj przywiązują. W części państw papiezkich wybuchnęło powstanie. Austrya bacząc, iż wypadek takowy może narazić na niebezpieczeństwo własne jéj granice, posłała tam oddział wojska dla przywrócenia porządku. Niewchodzę, czyli to dobre lub złe. Austrya jest jedynem mocarstwem, do którego należy sąd w tym względzie, i jeżeliby potrzeba objaśnień, od niéj tylko żądane być mogą. Francya jednakże nieudaje się do Austryi, lecz do Włochów; powiada: kiedy Austrya idzie was bronić i my was bronić będziemy. (oklaski i śmiech) Może Papież wezwał Francuzów? (oklaski) Bynajmniéj. Wyprawa francuzka udała się nawet w miejsce, w którem spokojność niebyła bynajmniéj narażona, lecz musiałbym się bardzo mylić, jeśli to nienastąpi za dni kilka. Jakiż inny cel mieć może wyprawa francuzka? Pierwszy sztandar francuzki rozwinięty mimo woli rządu we Włoszech musi koniecznie sprawić ten skutek. We Francyi sztandar ten może być godłem pokoju, swobody i szczęścia, po za granicami Francyi zawsze mu towarzyszyły, nędza, spustoszenie, wojna. Prócz tego rozważyć należy, że skoro wojsko francuzkie zjawi się we Włoszech, Austrya i Sardynia muszą przedsiębrać środki dla zapobieżenia ich wmieszaniu się. Słowem, wyprawa ta godna jest dni Rzeczypospolitéj i prócz wyprawy do Egiptu, niewiem coby z nią porównać można. Przedmiot ten wymaga największéj baczności rządu, a my mamy prawo żądać dokładniejszych i bardziéj zaspokajających objaśnień w tym względzie. — Na te oświadczenia odpowiedział Lord Grey, że postępowanie szanownego Hrabi jest przynajmniéj tak uderzające, jak wyprawa nad którą się tyle rozwodził, że dla tego powstał z miejsca, ażeby Ministrom uczynił pytanie, na które mu odpowiedziano; niezadowolony tém, z własnego natchnienia, bez najmniejszego powodu rozpoczął dyskussye. „Jednakowoż, dodał Minister, to mię niespo-

woduje do wdania się w żadne rozbiory: Niewchodząc w rozumowanie, czy francuzka wyprawa da się usprawiedliwić lub nie, chcę tylko namienić, iż oświadczenie, że w skutkach swoich będzie niebezpieczną dla pokoju, jest tak słuszne i tak prawdziwe, jak tyle innych przepowiedni szanownego Hrabi. Co sie tyczy uwag jego względem pochwalonéj przezemnie zgody z Francyą i jéj rzetelności na te tyle tylko odpowiadam, że przy mojém zdaniu, tu i gdzieindziéj oświadczonem, ciągle pozostaję; tak jest; mam szczęście zapewnić, iż między temi dwoma narodami niesą przerwane związki największéj przyjaźni. (Oklaski.) Gdy teraz powszechny pokój Europy utrzymanym zostanie, więcéj też niż kiedykolwiek potrzeba, ażeby przyjaźń ta i nadal zachowana była; i dla tego téż spodziewam się, że zachwianie jéj nieuda się szanownemu Hrabi. (Oklaski.) Postępowanie rządu francuzkiego i w okoliczności będącéj w mowie jest takie, że najmniejszego niemam powodu zmieniać dawniejsze moje zdanie. Przystępuję teraz do zmiankowanego systemu nieinterwencyi. Nieraz już w przedmiocie téj zasady wyraźnie powiedziałem: *Nieinterwencya jest ogólném prawidłem;* nigdy jednakże niewyrzekłem, iżby prawidło to było bez wyjątków, (słuchajcie! słuchajcie!) wyjątki zaś te tam właśnie zachodzą, gdzie bezpieczeństwu lub interesom państwa którego zagraża polityka jego sąsiada. Powtarzam, że więcéj niemam już teraz do powiedzenia prócz tego, że rząd francuzki doniósł naszemu o wyprawie do Włoch, i że mam powód przypuścić, iż w przedsięwzięciu tém niema nic, coby się niezgadzało z rzetelnością i z dobrém zachowaniem, istnącém między obudwoma narodami (oklaski). Pytam się szanownego Hrabi czyliby w podobnych okolicznościach był odpowiedział na takie kwestye? Przypominam mu ważniejszą wyprawę, która za przeszłego Ministeryum, podobno z przyzwoleniem Anglii, wysłała Francya, a względem któréj ówczasowa oppozycya żadnego pytania Ministrom nieuczyniła. (Słuchajcie!) Gdyby to jednakże było nastąpiło, zapewneby szan. Hrabia był odpowiedział, iż rząd jest odpowiedzialny i że ten gotów będzie w właściwym czasie dać żądane objaśnienia. Szanowny Hr. mówił o samym tylko podejrzeniu, zamiast czekać na bliższe uwiadomienie dla rozpoczęcia dyskussyi." Margrabia Londondery namienił: że wszystkie zagraniczne rządy równe mają prawo uskarzania się na zewnętrzną politykę Anglii, która zupełnie poświęcona dla Francyi. a o resztę świata cale się nietroszczy. Następnie pytał się Margrabia, czyli jest jaka nadzieja rychłéj zamiany ratyfikacyi traktatu belgijskiego i czyli szanowny Hrabia otrzymał jakie zawiadomienie względem twierdz belgijskich? Hr. Grej odpowiedział, że względem zamiany ratyfikacyi nic jeszcze pewnego oznajmić niemoże; chociaż rząd spodziewa się prędkiego ich doręczenia. Niesądzi, iżby teraz potrzebną była inna odpowiedź, która w właściwym czasie nastąpi w sposób należyty. Resztę posiedzenia zajęły rozprawy o dziesięcinach Irlandyi.

Dowóz rozmaitych materyałów budowniczych i t. d. do budowy twierdzy tutejszéj ma być znowu na rok jeden drogą piśmiennéj submissyi, przez najmniéj żądającego podjętym. Bliższe warunki, różniące się w niektorych punktach od przeszłorocznich, przejrzane być mogą codziennie w biórze fortyfikacyjném. Podawane do dnia 5. Kwietnia r. b. wieczór pod pieczęcią submissye, na których treść wyrazić należy, zostaną w piątek dnia 6. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 9. w rzeczoném biórze w obecności submittentów, którzy stę stawią, odpieczentowane a w tenczas znajmniéj żądającemi, skoro żądania będą mogły być przyjętemi, zostaną zawarte formalne kontrakty salva approbatione Król. ogólnego wydziału wojennego.

Poznań, dnia 20. Marca 1832.

von Prittwitz,
Kapitan inżynierow i Dyrektor budowy twierdz.

OBWIESZCZENIE.

Posada nauczycielska od ostatniego Maja r. b. zawakuje w Czerniejewie. — Nauczyciel nienagannych obyczajów — mający chęć nabycia posady téj, stawi się z papierami konduitalnemi na dzień 4ty Kwietnia tu w miejscu.

Czerniejewo, dnia 17. Marca 1832.

Dozór Szkolny.
X. Tryburski.

UWIADOMIENIE.

Uwiadomiamy niniejszém szanowną publiczność, iż od 1. Kwietnia r. b. otworzymy na Szerokiéj ulicy w domu pod liczbą 66. skład mebli i trumn upięknionych najnowszemi ozdobami bronzowemi. Przyrzekając przy skoréj i rzetelnéj usłudze najniższe ceny, upraszamy szanowną publiczność, aby nas swojém zaufaniem zaszczycać raczyła.

Leszno, dnia 13. Marca 1832.

J. H. Behrmann & Comp.